Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona ryczałtem.

Nr. 1. Kraków, Styczeń—Luty 1921 r. Rok II.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH" Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

CZŁONKOWIE OTRZYMUJĄ GAZETĘ BEZPŁATNIE.

„RUCH ROBOTNICZY" wychodzi raz na miesiąc.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 10 mk. od wiersza petitem.
Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 2. TEL. 0483.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: JAN PUCHAŁKA.

Pod chrześcijańskim sztandarem.

Na zgromadzeniach socyalistycznych słyszymy ciągle zdanie, że jedynie klasowe, czyli socyalistyczne związki zawodowe są zdolne wywalczyć robotnikowi lepszą przyszłość. O związkach zawodowych naszych wyrażają się agitatorzy socyalistyczni, a nawet enzeterowscy jakby o organizacyach zdążających do nieszczęścia robotnika, do poniżenia go i popchnięcia w jeszcze większą nędzę. Twierdzenie to uzasadniają nasi przeciwnicy tem, że nasze organizacye są zbudowane na zasadach chrześcijańskich, a te zasady nie pozwalają na to, by walczyć o dobro doczesne robotnika. Że takie twierdzenia są zwykłem wiecowem kłamstwem, tego chyba nie trzeba szeroko udowadniać. Wystarczy chociażby przypomnieć sobie słowa pacierza: **„chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj"**, by zrozumieć, że troska o chleb codzienny jest nie tylko przyrodzonem prawem robotnika, ale i jego obowiązkiem. A że wolno robotnikowi upominać się o odpowiednią płacę, na to wskazówki znajdujemy niejednokrotnie w Piśmie św., jak np. słowa Chrystusa Pana: „Godzien jest robotnik zapłaty swojej". Zatrzymanie zapłaty robotnikowi uważa Kościół katolicki za jeden z czterech grzechów o pomstę do nieba wołających. Świadczy to wszystko o tem, że zasady chrześcijańskie nie tylko nie sprzeciwiają się dążnościom robotnika o polepszenie swego bytu, ale nawet te dążności pochwalają. Nie trudno zatem zrozumieć, że chrześcijańskie związki zawodowe, oparte na zasadach Ewangelii św., mają zupełne prawo dążyć do poprawy zarobków robotnika. To nasze prawo i obowiązek uznał w całej pełni następca ś. Piotra na Stolicy papieskiej, papież Leon XIII w swojej sławnej encyklice „Rerum novarum". Mówiąc o organizacyach robotniczych najwyraźniej pisze wielki papież:

Cel towarzystw tych polega na tem, iżby każdemu ze stowarzyszonych przybyło jak najwięcej dóbr odnoszących się do ciała, duszy i majątku.

Omawiając zaś środki, przy pomocy których organizacya ma spełniać swoje zadanie, mówi Leon XIII:

I tego również bardzo pilnować należy, iżby robotnikom nie brakło pracy i żeby istniał fundusz, z którego możnaby udzielać zapomóg członkom i to nie tylko w czasie nieprzewidzianego przesilenia i zastoju w przemyśle, lecz także wtedy, gdy ich przyciśnie choroba, wiek sędziwy lub jakiekolwiek nieszczęście.

Ulubioną bronią socyalistów w walce z nami jest twierdzenie, jakoby nasze chrześcijańskie związki zawodowe nie miały w myśl zasad chrześcijańskich, prawa przeprowadzania strajków, o ile zajdzie tego konieczna potrzeba, a tem samem nie mogły dostatecznie polepszyć położenie robotnika. Pomijając już kwestyę, czy nie można bez strejków osiągnąć lepszych płac, winniśmy stwierdzić, że nauka chrześcijańska nigdzie nie zabrania strejków. Również papież Leon XIII we wspomnianej encyklice „Rerum novarum" nie zwalcza strejków, co wynika z następujących jego słów o strejkach:

„Nie rzadko praca przydłuższa, lub mozolniejsza i zapłata uważana za zbyt niską, sprawiają, że skutkiem zmowy robotnicy zaprzestają pracy i zaprowadzają dobrowolne bezrobocie. Władzy publicznej obowiązkiem jest zaradzić tej przydarzającej się często, a ciężkiej niedogodności, bo owa bezczynność nie samym tylko przedsiębiorcom, ale także robotnikom szkodę przynosi. Będzie rzeczą skuteczniejszą i zbawienniejszą **powagą ustaw zawczasu usunąć zatargi między przedsiębiorcami a robotnikami, aby tym sposobem uprzedzić złe i nie dać mu wybuchnąć.**

A zatem papież Leon XIII ani słowem nie zakazuje strajków, ani ich nie potępia, lecz uważa je za „niedogodność" i „zło", z czem pogodzi się chyba najzacieklejszy socyalista, jeśli w strejku widzi tylko oręż gospodarczy, a nie polityczny.

Z powyższych wywodów wynika chyba zupełnie jasno, że chrześcijańskie związki zawodowe mają zupełną swobodę w doborze środków stosowanych w obronie robotnika, byleby te środki nie sprzeciwiały się zasadom zawartym w nauce chrześcijańskiej. Tem samem są nasze związki wyposażone we wszystko to, co umożliwia podjęcie obrony interesów stanu robotniczego. A ponieważ ich charakter chrześcijański odpowiada przekonaniom przeważnej części polskich robotników, przeto też te jedynie organizacye są właściwemi dla polskich i chrześcijańskich robotników.

Zabrzeski.

a więc gdzie niema jeszcze czynników, któroby miały dostateczną powagę, by wywierać taki wpływ na stosunki w przemyśle, aby do strejków nie dopuszczać.

Wielka, a może przeważna część strejków robotniczych w Polsce pozbawiona jest podkładu ekonomicznego, a przybiera wyraźnie charakter polityczny. Strejki u nas to niejednokrotnie walka o wpływy polityczne socyalistów, a nie ostateczna broń w walce o wyższe zarobki lub lepszą aprowizacyę. Rozumie się, że polityczne tło strejków spotyka się coraz częściej z niechęcią społeczeństwa. Każdy z nas może wytłómaczyć strejk ekonomiczny, ale nie może uznać strejku politycznego, który nie robotnikom, ale partyi socyalistycznej, czy komunistycznej, bo tylko one takie strejki wywołują, może przynieść doraźną korzyść. Ponieważ zaś mimo wszystko większość społeczeństwa polskiego odrzuca złudne hasła socyalistyczne, przeto nic dziwnego, że strejki socyalistyczne spotykają się z odporem.

Prąd przeciw strejkom zauważamy nie tylko u nas, ale i zagranicą. We Francyi wniesiono w parlamencie projekt ustawy, którąby ograniczała do pewnego stopnia wolność strejków. Według tego projektu strejk nie może być ogłoszony, zanim nie podejmie się obowiązkowej próby polubownego załatwienia zatargu. W przedsiębiorstwach zaś użyteczności publicznej (koleje, kopalnie, gazownie, elektrownie, tramwaje itp.) wogóle strejk jest niedopuszczalny, a gdyby mimo to wybuchł, ma władza prawo wprowadzić przymus pracy, a opornych karać grzywnami lub więzieniem.

W Polsce również podjęto usiłowania w celu przeciwdziałania strejkom. Sejm nasz powziął nawet szereg uchwał w tym kierunku. Mamy np. ustawę o załatwianiu zatargów między pracodawcami, a robotnikami rolnymi, między właścicielami domów a dozorcami, mamy ustawę w sprawie załatwiania zatargów w zakładach użyteczności publicznej itd.

Te rozmaite postanowienia i uchwały niewątpliwie uchroniły nas od wielu strejków na tle ekonomicznem, natomiast nie zabezpieczają przed falą strejków politycznych. Przeciw takim strejkom trudno jednak coś postanowić. Jedynym środkiem byłoby szerzenie wśród warstw robotniczych prawdziwie narodowego i społecznego uświadomienia, które z robotnika uczyniłoby prawdziwego obywatela, a nie narzędzie dla celów partyi socyalistycznej.

J. P.

Próby przeciwdziałania strejkom

Po szeregu lat walki zdobył robotnik prawo strejku, które zostało mu przyznane ustawą, rozumie się z pewnemi ograniczeniami, zakazanemi względami na dobro publiczne i państwowe. Przed wojną robotnicy, na ogół biorąc, dość umiarkowanie korzystali z przysługującego im prawa strejku. Statystyki strejków, ogłaszane publicznie, wykazywały, że strejki wybuchały najczęściej w tych krajach, gdzie związki zawodowe nie objęły jeszcze większej ilości robotników. W krajach mających silne związki zawodowe strejki były rzadsze, bo tam zatargi regulowano przez wzajemne umowy między pracodawcami a związkami zawodowymi. Umowy zawierano nie tylko dla poszczególnych przedsiębiorstw, ale bardzo często dla całej grupy przedsiębiorstw. — W miarę wyrabiania się organizacyi zawodowych oraz związków fabrykanckich strajki stawały się coraz rzadsze, bo obie strony były za silne, by lekkomyślnie wywoływać strejki.

Sytuacya zmieniła się po wojnie. Od paru lat jesteśmy świadkami fali strejkowej, która tam jest większa, gdzie stosunki społeczne są mniej ustalone jak np. w Polsce,

Chrześcijańskie Związki zawodowe w Polsce.

Działalność robotniczych związków zawodowych w Polsce jest stosunkowo świeżej daty. Rozwinęli ją najpierw socyaliści, za nimi poszli działacze chrześcijańscy. W Małopolsce założono w r. 1906 „Polski Związek zawodowy chrześcijańskich robotników" z siedzibą w Krakowie, działający dotychczas pod nazwą „Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych".

Prawie równocześnie założono w b. zaborze pruskim organizacyę zawodową polską, która wówczas miała charakter chrześcijański, co się jednak już po powstaniu Polski zmieniło. W b. zaborze rosyjskim właściwych związków zawodowych chrześcijańskich, jak i innych, nie było, bo władze carskie na to nie pozwalały. Tam jednakże pod firmą organizacyi kulturalno-oświatowych, zwanych „Stowarzyszeniami robotników chrześcijańskich, umiano bronić i zawodowych interesów robotnika, których obrona należała gdzieindziej do związków zawodowych.

Z chwilą obalenia kordonów chrześcijański ruch zawodowy zaczął zataczać coraz szersze kręgi. W marcu 1919 r. odbył się w Krakowie Zjazd „Polskiego Zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych“, w którym wzięli udział i delegaci z b. Kongresówki. Na zjeździe uchwalono reorganizacyę „Zjednoczenia“ w tym kierunku, że robotnicy poszczególnych zawodów mają tworzyć własne związki, a „Zjednoczenie“ ma być niejako nadbudową tych związków, t. zw. komisyą centralną. Uchwalono zarazem rozszerzyć działalność „Zjednoczenia“ na całą Polskę, na razie zaś na dwa b. zabory: austryacki i rosyjski.

Zjazd z marca 1919 stanowi nową erę w rozwoju chrześcijańskich organizacyi zawodowych. Wkrótce po Zjeździe ogarnęły organizacye zawodowe chrześcijańskie ważniejsze centra przemysłowe, jak Warszawę, Kraków, Lwów, Łódź, Pabianice, Częstochowę, Zagłębie dąbrowsko-sosnowieckie, zagłębie chrzanowskie, okręg bielsko-bialski i Śląsk Cieszyński. Powstało 20 różnych związków samodzielnych, a oddziały ich, zwane Kołami miejscowemi, idą w setki. Liczba członków wynosi kilkadziesiąt tysięcy.

Dla związków zawodowych wydaje się dwa miesięczniki „Ruch Robotniczy“ i „Chrześcijańska Służąca Polska“ w Krakowie, oraz dwutygodnik „Robotnik Rolny“ w Warszawie. Nakład pism wynosi kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy.

Pracę organizacyjną i agitacyjną przeprowadza obok zarządu głównego 13 Sekretaryatów okręgowych, mających siedziby: w Bielsku, Cieszynie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Pabianicach, Podgórzu, Przemyślu, Tarnowie, Warszawie i Żywcu. W najbliższym czasie otwarte zostaną nowe Sekretaryaty. Oprócz Sekretaryatów okręgowych „Zjednoczenia“ istnieje z górą 20 Sekretaryatów powiatowych „Chrześcijańskiego Związku robotników rolnych“. W kierunku regulowania stosunków gospodarczych związki zawodowe chrześcijańskie odgrywają poważną rolę. Szereg przeprowadzonych przez nie ruchów cennikowych w wydatny sposób polepszyło warunki pracy i płacy robotnika. Inicyowana przez związki zawodowe chrześcijańskie akcya współdzielcza wydaje piękne rezultaty. Powstają coraz nowe konsumy i kooperatywy robotników chrześcijańskich, które w miarę możności łagodzą niedomagania aprowizacyjne robotników.

Związki zawodowe chrześcijańskie nie zaniedbują również kulturalno-oświatowych potrzeb robotnika. Setki zgromadzeń i wieców, wykładów, odczytów, konferencyi, wieczorków, przedstawień teatralnych, uroczystości i obchodów narodowych i religijnych, czytelnie i biblioteki podnoszą w znakomity sposób uświadomienie zawodowe, społeczne, narodowe i religijne szerokich warstw robotniczych.

Największą zaś niewątpliwie zasługą związków zawodowych chrześcijańskich jest to, że one przeciwstawiają się destrukcyjnej robocie organizacyi socyalistycznych oraz wszelkich innych, które opierają się na światopoglądzie materyalistycznym, a obronę robotnika upatrują w walce klasowej i dążeniu do dyktatury proletaryatu. Że robotnik polski nie uległ hasłom rosyjskiego bolszewizmu, to w niemałej mierze zawdzięczać należy agitacyi chrześcijańskich związków zawodowych. Dzięki nim również walka robotników o lepsze jutro idzie raczej drogą ewolucyi, a nie rewolucyi, co leży w interesie państwa i społeczeństwa.

Rozszerzajcie „Ruch robotniczy“.

Zjazd sekretarzy
chrześcijańskich związków zawodowych.

W ostatnich czasach rozwój chrześcijańskiej organizacyi zawodowej idzie coraz lepiej. Po zastoju spowodowanym przez wojnę, podjęto z końcem 1918 r. ponowną pracę, która dziś wykazuje poważne rezultaty. Chrześcijańskie związki zawodowe liczą dziś kilkadziesiąt tysięcy członków, a pracę agitacyjną prowadzi oprócz centrali tych związków 13 sekretaryatów, w których zatrudnionych jest około 30 stałych pracowników. Celem naradzenia się w sprawach dalszej pracy odbył się w dniach od 28 do 30 grudnia u. r. zjazd sekretarzy okręgowych, w którym uczestniczyło 14 sekretarzy. Zjazd odbywał się w Krakowie w lokalu „Polsk. Zjednoczenia chrześć. związków zawodowych“. Przewodniczył Zjazdowi prezes Związku kol. red. **Puchałka.**

Oprócz narad nad programem prac dalszych miał Zjazd na celu zapoznanie uczestników z objawami dzisiejszego życia politycznego, społecznego i zawodowego w państwie. Ku temu celowi służyły krótkie referaty, nad któremi przeprowadzono obszerną dyskusyę. Pierwszy referat „o stanie chrześć. związków zawodowych w Polsce“ wygłosił prezes kol. **Puchałka.** „O idei współdzielczej“ mówił p. inż. **Adelman.** „Położenie Polski“ oraz „Finanse Polski“ omawiał p. inż. Mianowski. Na tematy „Zadania sekretaryatów okręgowych“, „Agitacya w związkach zawodowych“, „Finanse sekretaryatów okręgowych“ wypowiedział referaty kol. prezes **Puchałka.** „Historyę związków zawod.“ i „Bankructwo haseł socyalizmu“ omawiał w dwóch prelekcyach ks. red. **Kasprzyk.** Dyrektor Chrześć. Tow. oszczędności i pożyczek p. **Weiner** mówił o „Banku robotniczym“, p. red. **Holeksa** o „Stronnictwach politycznych w Polsce“. Zjazd zakończył się referatem kol. **Hankego** o „prowadzeniu sekretaryatów okręgowych“. W dyskusyi nad referatami brali żywy udział wszyscy sekretarze.

Zjazd w zupełności osiągnął cel zamierzony, co podkreślili w końcowych przemówieniach jego uczestnicy.

Ruchy cennikowe.

Czyżyny.

Wzmagająca się coraz bardziej drożyzna zmusiła robotników w tartaku parowym do rozpoczęcia ruchu cennikowego. Z ramienia Sekretaryatu okręg. krakowskiego Zjednoczenia wniesiono żądania do zarządu tartaku — żądania te zarząd w części uwzględnić nie chciał, wskutek czego wybuchł strejk. Na skutek interwencyi sekr. okręg. kol. Hankego, po przeprowadzonych pertraktacyach z zarządem, uzyskaliśmy w całości spełnienie postawionych żądań. Otrzymaliśmy mianowicie 50% podwyżki płac z tem, że podwyżka ta obowiązuje wstecz od 1 stycznia b. r. Uzyskaliśmy również wprowadzenie t. zw. angielskiej soboty t. j. 6-cio godzinnego dnia pracy, czego dotychczas nie mieliśmy.

Nadmienić musimy, że to już czwarta podwyżka od czasu jak się robotnicy zorganizowali.

Kozy ad Biała.

Tutejszy Związek chrześcijańskich robotników budowlanych wniósł żądanie regulacyi płac. W dniu 17 grudnia z. r. odbyła się konferencya między przedstawicielami pp. budowniczych, a delegatami Związku chrześcijańskiego. Na konferencyi doszło do zupełnego porozumienia. Robotnicy uzyskali 50% podwyżki płac, a to licząc od 3 grudnia ub. r. Pp. budowniczy przyrzekli również przyjść robotnikom z pomocą aprowizacyjną przez umożliwienie im nabycia ziemniaków. W konferencyi oprócz delegatów robotników wzięli również udział sekretarze okręgowi organizacyi chrześc. kol. Janusz z Bielska, kol. Głuszek z Żywca, oraz kol. Palichleb z Białej. Socyaliści bielscy, którzy wśród robotników budowlanych mają tylko nic nie znaczącą garstkę zwolenników, chcieli również przy układach odegrać jakąś rolę. Spóźnili się jednak o całe dwie godziny na konferencyę i przyszli już po wszystkiem.

Węg. Górka.

Robotnicy tutejszej fabryki octu drzewnego twardo stoją w szeregach organizacyi chrześcijańskiej, przy pomocy której uzyskują szereg korzyści. W ostatnim czasie, przy pośrednictwie sekretaryatu „Zjednoczenia“ w Żywcu otrzymali robotnicy 120% podwyżki płac i co 3 miesiące dodatek drożyźniany w wysokości dwutygodniowego zarobku. Z ramienia sekretaryatu żywieckiego przeprowadzał pertraktacye kol. Głuszek. Zwycięski ruch cennikowy tem bardziej przekonał robotników, że organizacya chrześcijańska chce i umie bronić ich słusznych żądań.

Z Zagłębia chrzanowskiego.

Libiąż.

Socyaliści tutejsi, widząc upadające swoje wpływy, usiłują nas ciągle straszyć, a do tego używają nieraz takich mądrych sposobów, jak oni sami. Mówią n. p., że przyjdzie czas, kiedy na kolanach do nich pójdziemy.

Przed świętami kopalnia dostała przydział spirytusu. Socyaliści zaraz zajęli się jego rozdzieleniem i powiedzieli, że tylko tym dadzą, którzy do ich związku należą i płacą. Na to zebrali się chrześcijańscy górnicy i tacy, którzy do żadnej organizacyi nie należą i tak „przemówili“ do przekonania socyalistom, że spirytus każdemu wydali, kto się tylko zgłosił. Zgorszona „wysoka“ rada robotnicza mówiła, iż nie wiedziała, iż tak mogą ich nazywać chrześcijanie. A no nie trzeba wilka z lasu wywoływać.

Kiedy mowa o spirytusie, to z boleścią zaznaczamy, że straszne rzeczy dzieją się przy jego rozdziale i po nim. Słusznie jeden górnik powiedział, że trzeba tylko fotografa z aparatem. Pełno upitych leży koło kopalni i po drogach, niektórzy zaraz na miejscu piją czysty spirytus, chyba że go towarzysze już po swojemu ochrzcili. Pod żadnym warunkiem nie powinni wydawać spirytusu młodzieży.

Mieliśmy też dziki strejk o mąkę. Na ostatnie zgromadzenie przyszedł opasły żyd Horowitz, który się dorobił milionów na kopalniach w Libiążu i Dziedzicach i ofiarował 5 wagonów mąki po 56 mk. za kilo. Pytamy się, skąd żyd może dostarczyć pięć wagonów mąki? Czy to są kpiny z rządu i ministerstwa aprowizacyi. Rząd, który się podjął aprowizacyi kopalń nie ma mąki, a żyd ma, ile kto chce.

Na jakiś czas wyzbyliśmy się tego „dobrodzieja“ Horowitza, teraz już się z nim zwąchali socyaliści. Radzimy ci żydku — bądź ostrożny.

Wieczorem w Nowy Rok urządziliśmy sobie wspólny opłatek w sali naszej Spółki parafialnej. Wśród nadzwyczaj serdecznego nastroju, miło i wesoło spędziliśmy kilka godzin. Nie mieliśmy pojęcia, że tak serdecznie można się wspólnie zabawić. Serdeczne „Bóg zapłać“ składamy za przyrządzenie wspólnej kolacyi i za wszystkie trudy pani pocztmistrzyni Szamotowej i pani nauczycielce Branickiej. Zarządzona przez przew. kol. Szope składka przyniosła 512 Mk., którą przeznaczyliśmy na budowę domu katolickiego w Kozach i na prasę chrześcijańską zawodową.

Zorganizowani górnicy chrześcijańscy.

Z Zagłębia dąbrowsko-sosnowieckiego.

Dąbrowa Górnicza.

(Niedole aprowizacyjne). Swego czasu wziął urząd państwowy na siebie obowiązek zaopatrywania w żywność robotników górniczych w całej Polsce, a więc i w zagłębiu dąbrowsko-sosnowieckim. Ten obowiązek nie zawsze pełni rząd należycie. Mijają nieraz całe tygodnie, w czasie których aprowizacya kopalń co pewien czas utyka. Skutkiem tego rośnie niezadowolenie wśród robotników, które tem więcej jest zrozumiałe, gdy się widzi dokładnie, że miarodajne czynniki nie dokładają potrzebnych starań, by aprowizacya była regularna. Objawem niezadowolenia są dość częste przerwy w pracy, bo robotnik, nie otrzymujący żywności, nie może wykonywać pracy. Do bezrobocia popychają także robotników rozmaici ukryci agitatorzy niemieccy lub bolszewiccy, którzyby chcieli wywołać długie bezrobocie, by państwu naszemu jak najwięcej zaszkodzić. Że te stosunki przynoszą dla państwa i ludności nieobliczalne straty, o tem nie potrzeba chyba mówić. Od produkcyi węgla zależy rozwój

przemysłu, ruch kolejowy, dowóz żywności itd. Jeśli wskutek przerw w pracy produkcya się zmniejsza, doznają te gałęzie pracy niepowetowanych strat. I dlatego to powinny władze dołożyć wszelkich starań by aprowizacya kopalń uległa polepszeniu. Przedewszystkiem należałoby raz nareszcie zerwać z uprzywilejowaniem socyalistów. Im to zapewnił rząd monopol na zawieranie wszelkiego rodzaju umów co do warunków pracy i płacy, w ich ręce oddał aprowizacyę kopalń, jednem słowem w ich ręce wydał zupełnie robotników w kopalniach. Wiemy zaś dokładnie, jak to gospodarzą socyaliści. Objawem (kasa chorych) ich gospodarki może być chociażby to, co się dzieje w kasie chorych. Pominąwszy już niewystarczającą opiekę lekarską, wystarczy stwierdzić, że wielu robotników **od 4 miesięcy czeka na wypłatę należnego im z kasy chorych zasiłku.** Z czego ma żyć ten chory robotnik, gdy nie zarabia, a kasa chorych nie wypłaci mu należnej zapomogi? Zarząd kasy wymawia się brakiem gotówki. A przecież do kasy chorych należy 40.000 robotników, którzy regularnie opłacają swoje składki, jak również i pracodawcy. Kradzieże w kasie chorych nie mogą być usprawiedliwieniem. Za kradzieże niech odpowiada zarząd, który po to jest wybrany, by kontrolował dyrekcyę i urzędników kasy. Jeśli tego nie robi, to świadomie działa na szkodę robotników, albo też jest w zmowie z defraudantami i na równi z nimi zasługuje na karę. Robotnicy przekonali się już o gospodarce socyalistów w kasie chorych i zapewne przy najbliższych wyborach dołożą starań, by do zarządu kasy weszli ludzie dbali o interes nie rozmaitych żydków, którzy siedzą w kasie chorych, ale o interes warstwy robotniczej.

(Z organizacyi chrześcijańskiej). W niedzielę 9 stycznia odbyło się tu liczne zebranie chrześcijańskich robotników, na które przybył z Krakowa prezes chrześcijańskich związków zawodowych kol. **Puchałka.** Zagaił zebranie sekretarz okręgowy kol. **Lalewicz**, na przewodniczącego wybrany został kol. **Jędrusik**, na asesorów koledzy **Miłka** i **Stanek**. Pierwszy przemawiał kol. Puchałka, który skreślił obecne położenie w państwie i omówił stanowisko organizacyi chrześcijańskiej wobec różnych zagadnień chwili. W końcu zachęcał do wstępowania do organizacyi zawodowej chrześcijańskiej. Kol. **Lalewicz** przedstawił program chrześcijańskich związków zawodowych, a koledzy Herman, Lis i inni poruszali sprawy miejscowe. Zebranie zakończyło się uchwaleniem rezolucyi w sprawie przystępowania do chrześcijańskich związków zawodowych. Organizacya chrześcijańska w Dąbrowie Górniczej ma widoki jak najlepszego rozwoju.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Skoczów.

Położenie robotników w przemyśle włókniastym nie rokuje dobrych nadziei na przyszłość. Coraz to większa, a czasami wprost szalona drożyzna wszystkich środków, potrzebnych do życia, powoduje, iż robotnik tutejszy co pewien przeciąg czasu zmuszony jest stawiać nowe żądania poprawy płacy, by siebie i rodzinę swoją uchronić od nędzy i niedostatku. To też Sekretaryat nasz w miesiącu grudniu z. r. sprawą tą się zajął i postawił tutejszym fabrykantom sukna nowe żądania. Na konferencyi we fabryce Braci Heilpernów, dzięki zabiegom kol. sekretarza Martinka, przyszło do porozumienia i uzyskano od 60 do 70% poprawy obecnych zarobków. W innych tutejszych fabrykach są jeszcze ruchy cennikowe w toku.

Cieszyn.

W niedzielę dnia 9 stycznia b. r. odbyło nasze Koło miejscowe Polsk. Związku zawod. chrześć. robotników niewykwalifikowanych swe doroczne walne zgromadzenie. Po powitaniu członków przez kol. Rakowskiego i odczytaniu protokołu, nastąpiło sprawozdanie wydziału za rok 1920, które wykazało, iż Koło nasze stale się rozwija i liczy coraz to więcej członków. Po sprawozdaniu kasowem nastąpiły nowe wybory. Wybrani zostali do nowego wydziału kol.: Jerzy Rakowski prezesem, Franciszek Dziadek zastępcą, Franciszek Kalus sekretarzem, Paweł Lipa zastępcą, Grzegórz Byrdziak skarbnikiem, Marya Waleczkówna zastępczynią. Do komisyi rewizyjnej weszli: Paweł Brudny, Zuzanna Kubaczkówna i Emilia Mobytówna. Następnie sekretarz okręgowy kol. Martinek omówił sprawę podwyższenia składek, a kol. Rakowski naszą przyszłą agitacyę.

Z okręgu wielickiego.

Wieliczka.

(Kto jada flaki). W prze socyalistycznego „Prawa Ludu" z 19 grudnia u. r., napadł jakiś korespondent wielicki na p. Jasińskiego i na katol. Dom robotniczy, przyczem rzucił oszczerstwo, jakoby w Domu katol. odbywały się pijatyki. Autor korespondencyi zapewne miał na myśli **socyalistyczny** Dom robotniczy, w którym rzeczywiście leje się gorzałka, a odwiedzający ten dom bardzo często wychodzą z niego niepewnym krokiem. Zapewne wtedy piszą korespondencyę do „Prawa Ludu", bo gdyby byli trzeźwi, to by takich kłamstw i oszczerstw przeciw organizacyi nie pisali.

(Ziemia a polityka). Dziedzic obszaru dworskiego w Sygneczowie t. poseł Klemensiewicz postanowił podobno już na stałe pozostać między nami. Zasmakowała mu podobno ziemia, na której ma zamiar do śmierci gospodarować. By tem lepiej oddać się temu zajęciu, ma podobno tow. poseł złożyć nawet mandat poselski, a złożył już mandat radcy miejskiego w Krakowie. Zrywa zatem p. poseł z polityką, która przynosiła mu tylko rozczarowanie i objawy niewdzięczności wyborców. Praca na roli zapewne przyniesie większe korzyści i da p. posłowi więcej zadowolenia, niż walka z burżuazyą.

Z okręgu żywieckiego.

Żywiec.

W dniu 28 listopada u. r. odbyło się w sali p. T. Reinschlüssla zgromadzenie robotników budowlanych.

Zgromadzenie zagaił prezes kol. H. **Baron**, a referat o sprawach organizacyjnych wygłosił sekretarz okręgowy kol. **Głuszek**. W dyskusyi nad referatem zabierało kilku kolegów głos. Kol. Stromuniecki skarżył się na złą ordynacyę pp. lekarzy z kasy chorych i prosił obecnych na zgromadzeniu, by przy następnem Walnem zgromadzeniu Kasy wnieść protest przeciwko kiepskiej gospodarce kasy chorych. Następnie uchwalono wnieść żądanie 75% podwyżki. Kol. Góra jako gość na zgromadzeniu, przedstawił obecne położenie robotników przemysłowych w Bielsku i zachęcał do wytrwałej i zgodnej pracy.

W niedzielę dnia 28 listopada u. r. odbyło się w Sekretaryacie naszem zgromadzenie robotników z przemysłu papierowego, na którem kol. sekr. Głuszek wygłosił referat p. t. „Wierzący robotnik powinien należeć do chrześć. organizacyi". W dyskusyi zabierało głos kilka dziewcząt, a kol. sekretarz dawał odpowiedź. Następnie uchwalono urządzić wieczorek mikołajski dla członków.

Zabłocie.

Z ramienia Polskiego Związku zawod. chrześć. robotników z przemysłu papierowego w Żywcu, odbyła się w św. Szczepana u. r. po raz pierwszy „Uroczystość opłatka" w szkole Zabłockiej. Słowo wstępne wygłosił kol. sekretarz Głuszek, a następnie chór mieszany odśpiewał kilka kolend i pieśni. W uroczystości brała także udział miejscowa inteligencya i przedstawiciele duchowieństwa. Uroczystość zrobiła na obecnych wielkie wrażenie i zachęciła na duchu do dalszej wytrwałej pracy pod sztandarem Chrystusowym.

Uczestnik.

Węgierska Górka.

W dniu 14 grudnia z. r. przybył do nas sekretarz okręgowy kol. Głuszek z Żywca, by poznać nasze potrzeby i życzenia. W ten sam dzień odbyło się zgromadzenie robotników fabrycznych, na którem zapadła uchwała, by postawić żądania 150% podwyżki płac dodatku drożyźnianego.

Sekretaryat nasz zajął się naszemi żądaniami i wywalczył nam 120% podwyżki płac i dodatek drożyźniany w wysokości zarobku dwutygodniowego, który otrzymamy co 8 miesiące.

W końcu kol. sekretarz apelował do nas wszystkich, byśmy w zgodzie i miłości wiecznie pracowali dla dobra naszej organizacyi chrześcijańskiej, bo tylko w zgodzie jest zwycięstwo. Zakończył zgromadzenie słowami „Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. **Robotnik.**

Konferencya okręgowa w Cieszynie.

Staraniem Sekretaryatu okręgowego „Zjednoczenia" w Cieszynie odbyła się **konferencya okręgowa**, której celem było rzucenie okiem na to, co się w ubiegłym roku w życiu organizacyjnem zrobiło, a następnie obmyślenie programu działalności a najbliższą przyszłość.

Na konferencyi byli obecni delegaci z następujących Kół miejscowych: Cieszyn (niekwalifikowani, krawcy, szewcy, służba domowa, kolejarze, drożnicy, pomocnicy biurowi, rob. rolni), Brenna (rob. leśni), Gwoździec (rob. rolni), Kończyce W. (rob. rolni), Pogórz (rob. rolni), Radzica (rob. rolni), Skoczów (rob. włókniści), Goleszów (rob. chemiczni). Nie przysłały delegatów Koła w Dębowcu, Czechowicach, Istebnej, Pierścu, Zbytkowie i Ustroniu. Z Sekretaryatu katol. Stowarzyszeń oświatowych był obecny ks. sekretarz Bilko, z ramienia Sekretaryatu okręgowego w Bielsku kol. Konior.

Obrady zagaił sekretarz okręgowy kol. **Martinek**. Przewodniczącym konferencyi obrano kol. Sznurowackiego, sekretarzował kol. **Halama.**

O dotychczasowym stanie naszej organizacyi na Śląsku Cieszyńskim referował kol. **Martinek**. Organizacya nasza pomimo różnych trudności rozwija się coraz pomyślniej. Robotnicy garną się do niej, bo widzą, że ona tylko jest w stanie skutecznie bronić ich spraw. Przez nieszczęsny podział Śląska i nasza organizacya ucierpiała, gdyż zostało pod zaborem czeskim 9 Kół miejscowych, które się dobrze rozwijały i rokowały najlepsze nadzieje na przyszłość. Obecnie należy do okręgu Sekretaryatu w Cieszynie 22 Kół miejscowych. W ubiegłym roku przeprowadził Sekretaryat kilkakrotnie ruchy cennikowe w przemyśle odzieżowym (krawcy, kuśnierze, szewcy), włóknistym, budowlanym, drzewnym, wśród robotników rolnych, drożników, garbarzy, służby domowej i rob. miejskich. Ruchy cennikowe zakończyły się zawsze pomyślnie i to zawsze bez strejku, z wyjątkiem krawców, którzy raz 3 dni, a po drugi raz przez jeden tydzień strejkowali. Uzyskane podwyżki płac wynosiły od 40—150%. W dyskusyi nad referatem zabierali głos kol. Rakowski, Duraj, Bury, Tomica i inni, którzy stwierdzili, że Sekretaryat zawsze starał się przyjść członkom z pomocą i stanąć w ich obronie.

Dalszy punkt porządku dziennego „Podwyższenie wkładek" referował kol. Martinek. Konferencya uznała, iż dotychczasowe składki są bezwarunkowo za niskie i uchwaliła jednogłośnie przeprowadzić we wszystkich Kołach miejscowych nowe wkładki.

Następnie wybrano Radę okręgową, do której weszli: Jan Sznurowacki prezes, Adam Pasana zastępca, Rudolf Halama sekretarz, Emilia Olszówna skarbniczka, nadto ks. sekr. Bilko i z każdego Koła po jednym delegacie.

Przy wnioskach i życzeniach kol. Czader, Cyliok, Rakowski, Bury, ks. Bilko i Konior, zabierając głos, podnosili potrzebę dalszej systematycznej pracy na rzecz naszej organizacyi, która rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

W końcu kol. Martinek zaznaczył, że czeka nas na Śląsku szerokie pole pracy, szczególnie po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, a kol. Sznurowacki, dziękując delegatom za przybycie i wytrwałość w blisko 4-godzinnych obradach, zakończył konferencyę.

Z naszych zgromadzeń.

Kraków.

Zgromadzenie Koła miejscowego „Polsk. Związku zawod. chrześć. pracowników miejskich" odbyło się w niedzielę 16 stycznia b. r. w sali katol. Domu robotn. Przewodniczył prezes Koła kol. **Woźniak**, sekretarzował kol. **Skalski**. Przewodniczący zdał sprawozdanie

z dotychczasowej działalności Koła. Sprawozdanie przyjęli zebrani z uznaniem. Radca miejski i prezes centrali chrześć. związków zawodowych kol. Puchałka wygłosił referat, dotyczący postulatów pracowników miejskich, przedewszystkiem służby miejskiej. W dyskusyi nad referatem zabrał głos sekretarz magistratu p. dr. Reiman udzielając szczegółowych wyjaśnień. Oprócz tego przemawiało kilku z uczestników. P. radca Adelman mówił o sprawie reformy rolnej w odniesieniu do potrzeb miasta. W dyskusyi przemawiało kilku kolegów. W końcu dokonano wyboru Wydziału Koła.

Kraków.

Zgromadzenie organizacyi chrześcijańskiej służby z krakowskich szpitali cywilnych odbyło się w dniu 9 stycznia b. r. w klinice okulistycznej. Z ramienia sekretaryatu okręgowego „Pols. Zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych“ przemawiali koledzy Dutkiewicz i Marcinek. W dyskusyi omawiano szereg spraw dotyczących regulacyi warunków pracy i płacy służby szpitalnej. Delegaci sekretaryatu przyrzekli poczynić wszelkie starania, by zupełnie słuszne życzenia pracowników szpitali krakowskich zostały jak najrychlej wykonane.

Uczestnik.

Z Polski i ze świata.

Sejm ustawodawczy rozpoczął w dniu 20 stycznia b. r. dalsze obrady, przerwane feryami świątecznemi. Posiedzenie z dnia 20 stycznia było dwusetne z rzędu. Program prac sejmu na pierwsze posiedzenia obejmuje szereg projektów ustaw oraz sprawozdań poszczególnych komisyj sejmowych.

Nowy minister. Dotychczasowy minister aprowizacyi p. Śliwiński ustąpił ze swojego stanowiska. Następcą jego został p. Bolesław Grodzecki, należący do tak zwanej demokracyi postępowej, a więc stronnik partyj lewicowych. Nowy minister jest podobno zwolennikiem wolnego handlu, a ministerstwo aprowizacyi uważa w obecnych czasach za niepotrzebne i chce dążyć do jego zniesienia. Czy zmiana ministra wpłynie na polepszenie położenia aprowizacyjnego w państwie, nie można dotychczas orzekać. W każdym razie p. Grodziecki ma trudne bardzo zadanie do rozwiązania.

Zaproszenie p. Piłsudskiego do Paryża. Prezydent Francyi i jej rząd zaprosił naczelnika państwa p. Piłsudskiego do Paryża, a to celem dania możności utwierdzenia stosunków przyjaźni między Polską a Francyą. P. naczelnik przyjął zaproszenie. Wyjazd, który miał nastąpić w połowie stycznia b. r., został odroczony z powodu choroby p. Piłsudskiego.

Rokowania pokojowe w Rydze. Według doniesień z Rygi, gdzie odbywają się rokowania pokojowe między Polską a Rosyą bolszewicką, dobiegają podobno końca. Podpisanie pokoju stałego ma nastąpić w połowie lutego b. r.

Plebiscyt na G. Śląsku. Termin głosowania ludowego na G. Śląsku jest bliski. Wprawdzie komisya koalicyjna rządząca dziś G. Śląskiem, nie ogłosiła jeszcze dnia, w którym ma się odbyć plebiscyt, ale wydała już zarządzenia, dotyczące przygotowań do plebiscytu. Prawdopodobnie w marcu b. r. ludność G. Śląska wypowie swoje zdanie co do państwowej przynależności tego kraju. Niemcy wszelkimi sposobami chcą plebiscyt odroczyć, bo widocznie nie czują się na siłach i liczą na to, że odroczenie może im wyjść na korzyść.

Rada najwyższa w Paryżu. W stolicy Francyi, Paryżu, rozpoczęły się w dniu 19 stycznia b. r. obrady Najwyższej Rady koalicyjnej, złożonej z prezydentów ministrów Anglii, Francyi, Japonii i Włoch. Stany Zjednoczone Ameryki północnej odmówiły udziału w tych naradach.

Zmiana w rządzie francuskim. Dotychczasowy rząd francuski ustąpił. W jego miejsce powołany został rząd nowy, na czele którego stanął prezydent i minister spraw zagranicznych, jeden z najznakomitszych polityków francuskich, p. Briand.

Przesyłajcie datki na fundusz prasowy.

Z życia naszych organizacyj.

Kraków.

W dniu 8 stycznia b. r. Koło miejscowe Związku pracowników przemysłu odzieżowego urządziło przedstawienie amatorskie, połączone ze zabawą taneczną dla członków, oraz dla zaproszonych gości.

Przedstawienie udało się znakomicie, czego dowodem były rzęsiste oklaski, jakiemi darzono grę amatorów — a także i to, że ze wszech stron podnoszono życzenie częstszego urządzania takich przedstawień.

Po przedstawieniu rozpoczęła się ochocza zabawa. Bufet obsługiwany był przez nasze milutkie członkinie.

Kraków.

(Koło pracowników miejskich). Niedawno założone Koło Polsk. Związku zawod. chrześć. pracowników miejskich rozwija się bardzo pięknie. Wydział dokłada wszelkich starań, by spełnić życzenia i żądania członków. Koło wysłało kilka razy deputacyę do prezydyum miasta w sprawie regulacyi poborów, domagało się ustnie lub pisemnie uregulowania szeregu innych spraw zawodowych członków, odbyło kilka zebrań, na których przemawiali radcy z klubu chrześć. społecznego, a w dniu 1 stycznia br. urządził Wydział wspólny opłatek. Uroczystość opłatka miała bardzo piękny przebieg. Przy skromnie zastawionych stołach zasiedli członkowie wraz z rodzinami, na miejscu honorowem zasiadł p. wiceprezydent Krakowa inż. Rolle, radca magistratu p. dr. Przeorski, sekretarz magistratu dr. Raiman, oraz radcy miejscy pp. dr Wielgus, ks. Kasprzyk, Adelman, Holeksa, Puchałka, Miklasiński i red. „Głosu Narodu“ p. inż. Mianowski. Uroczystość rozpoczął ks. red. Kasprzyk złożeniem życzeń. Pięknie przemówił p. wiceprezydent Rolle. Podczas posiłku wygłoszono szereg przemówień, w których mówcy wyrażali radość, że powstała w Krakowie organizacya chrześcijańska pracowników miejskich i życzyli jej rozwoju. Po uroczystości opłatka, zakończonej przemówieniem prezesa Koła kol. Woźniaka, nastąpiła zabawa [illegible], która w zupełności się powiodła.

KRONIKA.

Związek Chrześcijańskich spółdzielni robotniczych. We czwartek 13 stycznia odbył się w Krakowie II. Zjazd Związku chrześcijańskich spółdzielni czyli konsumów robotniczych. Po sprawozdaniach wybrano nową Radę nadzorczą, na czele której stanął p. inż. **Adelman** jako prezes, a p. red. **Puchałka** jako wiceprezes. Jako członkowie Rady nadzorczej wybrani zostali pp.: ks. Ludwik **Kasprzyk** (Kraków), **Skowronek** (Wadowice), ks. **Ryba** (Nowy Targ), **Miklasiński** (Kraków), ks. **Zdebski** (Andrychów), **Szybowski** (Skawina), ks. **Selwa** (Wieliczka), jako zastępcy: ks. prof. **Mączyński** (Biała) i p. **Kocot** (Trzebinia). Do komisyi kontrolującej wybrani zostali pp. **Hanke** i prof. **Pachoński** zast. p. inż. **Mianowski**.

Rada nadzorcza zamianowała dyrektorami pp. Dutkiewicza, Marcinka i ks. Sosina. Związek spółdzielni ma siedzibę w Krakowie (Pl. Maryacki 2, I. p.).

O podniesienie produkcyi węglowej w Polsce. Z okazyi narad, jakie odbyła wiedeńska komisya ententy w sprawie dostaw węgla dla przemysłu austryackiego, omawiano kwestyę należytego wyzyskania istniejących kopalń polskich, gdyż zniszczone urządzenia maszynowe w czasie wojny utrudniają sprawność produkcyi. — Na wniosek komisyi polskie kopalnie będą zaopatrzone potrzebnemi urządzeniami maszynowemi, a spłata należytości nie za gotówkę lecz dostawami węgla. Rokowania są na ukończeniu i jak zapewnia „Neue Fr. Presse“ załatwione będą korzystnie.

Metryki śmierci osób wojskowych. Kurya Biskupia wojsk polskich zawiadamia: Wszelkie urzędy i strony prywatne, zwracające się do urzędu metrykalnego w Wiedniu o wydanie metryki śmierci osób wojskowych, zmarłych podczas wojny światowej, winny we własnym interesie kierować podania pod adresem: Polski Urząd wojennych metryk w Wiedniu VII, Stiftskaserne.

Zawiadomienia.

KOZY ad BIAŁA. Komitet budowy Domu robotniczego w Kozach uprasza te wszystkie Koła chrześcijańskich związków zawodowych, które otrzymały listy składkowe, by raczyły co prędzej przesłać zebrane ofiary wraz z wykazami ofiarodawców i w ten sposób przyszły nam z pomocą.

Komitet.

SKŁADKI.

Na fundusz wydawniczy „Ruchu Robotniczego“ przesłał JE. ks. dr. Sebastjan Pelczar biskup łaciński w Przemyślu kwotę 100 Mk. wraz z błogosławieństwem. — Na ten sam cel złożyło Koło miejscowe Pol. Związku zawodowego chrześć. górników z Libiąża kwotę 256 Mk. — Koło Pol. Związku zawod. chrześć. robotników w przemyśle papierowym w Zabłociu 150 Mk. — razem 506 Mk.

Księgi członków w arkuszach

nabyć można w centrali. — Cena arkusza 3. Mk. — Należytość przesłać należy z góry. Zamówienia: **Kraków, Pl. Maryacki 2.**

ROCZNIK I. „RUCHU ROBOTNICZEGO“ w cenie 30 Mk. nabyć można w Administracyi „Ruchu Rob.“, Kraków, Pl. Maryacki 2.

Biuro okręgowe pośrednictwa pracy chrześcijańskich organizacyi zawodowych w Przemyślu ul. Grodzka 9. przyjmuje zgłoszenia pracodawców potrzebujących odpowiednich pracowników, wszelkiego rodzaju. Zgłoszenia robotników potrzebujących pracy przyjmuje się przed południem od godz. 10—1 w południe. — Za dostarczonych Pracodawcom robotników Związek chrześcijański bierze moralną odpowiedzialność.

„ROBOTNIK POLSKI“

Pismo poświęcone sprawom chrześc. ludu pracującego.

Wychodzi na każdą niedzielę. Powinno się znaleźć w ręku każdego robotnika, zajętego w przemyśle, handlu czy na roli. — Prenumerata roczna 240 mk., półroczna 120 mk., kwartalna 60 mk.

Adres Redakcyi: Kraków, **plac Maryacki 2.** Na żądanie wysyła się numery okazowe.

MILIONÓWKI

4% PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI PREMIOWEJ ORAZ POŻYCZ. I DŁUGOTERMINOWA

są do nabycia:

w Chrześc. Towarzystwie Oszczędności i Pożyczek

KRAKÓW, PL. MARJACKI L. 2., I. p.

w godzinach rannych od 9—1 i w godz. popoł. 4—6.

CHRZEŚCIJAŃSKIE TOWARZYSTWO

OSZCZĘDNOŚCI I POŻYCZEK

w Krakowie, Plac Maryacki 2,

które po reorganizacyi stało się instytucyą finansową dla szerokich warstw robotników chrześcijańskich,

udziela pożyczek wekslowych i hipotecznych, oraz przyjmuje oszczędności. Chrześcijańscy robotnicy i robotnice, oraz rozmaite Związki powinny w tem towarzystwie lokować swoje oszczędności

„Chrześcijańska Służąca Polska“

pismo „Polsk. Związku zawodowego chrześcijańskiej służby domowej“, wychodzi raz w miesiącu. Prenumerata roczna 60 Mk. Egzem. pojedynczy 5 Mk. Adres Redakcyi: Kraków, plac Maryacki L. 2.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.